

UZASADNIENIE pkt 1. i 2. wyroku

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 11 kwietnia 2019 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi - Śródmieścia w Łodzi oddalił powództwo S. N. (1) skierowane przeciwko I. T. o zapłatę, nie obciążył powoda kosztami procesu i przyznał pełnomocnikowi powoda koszty nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W sprawie II C 199/15 toczącej się przed Sądem Rejonowym dla Łodzi - Śródmieścia w Łodzi w oparciu o art. 23, 24, 448 k.c. oraz art. 2, 30 40, 41 ust. 1 i 4 Konstytucji art. 3 (...), art. 4 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej oraz rekomendację (...) powód zarzucił Skarbowi Państwa – Aresztowi Śledczemu w Ł., iż w okresie od 26 marca 2014 roku do 7 stycznia 2015 roku wielokrotnie funkcjonariusze służby więziennej Aresztu Śledczego w Ł. naruszali jego dobra osobiste poprzez wykonywanie wobec niego kontroli osobistych w postaci zmuszania do wykonywania przez niego przysiadów będąc odwróconym tyłem do funkcjonariuszy służby więziennej, rozszerzania pośladków, otwierania ust, podnoszenia języka do góry, zmuszania się do wywoływania odruchów kasłania, dotykania go po ciele - w tym w miejsca intymne. W toku postępowania przesłuchani funkcjonariusze potwierdzili fakt wykonywania względem skazanego kontroli osobistych, zaprzeczając jednak, aby podczas nich swoim zachowaniem naruszali jego dobra osobiste. Ze świadków zgłoszonych przez stronę powodową przesłuchany został D. W. (1), który nie był jednak w stanie potwierdzić przebiegu kontroli osobistych z udziałem powoda, gdyż w nich nie uczestniczył. W toku postępowania strona powodowa rozszerzyła powództwo o dodatkowe zarzuty co do prawidłowości przebiegu kontroli skazanego w dniu 23 października 2014 roku oraz braku nadzoru nad osadzonymi w dniu 19 września 2014 roku skutkujących pobytem innego osadzonego w jego celi. Przedmiotowy pozew wyrokiem z dnia 28 października 2015 roku został oddalony przez Sąd pierwszej instancji, który uznał iż zgromadzony materiał dowodowy nie potwierdził wersji skazanego w tej części, która mogłaby wskazywać, iż naruszono jego dobra osobiste. Wskazano iż powód nie wykazał, aby opisane przez siebie zachowania funkcjonariuszy faktycznie wykraczały poza dozwolone prawem zachowania. Sam fakt częstych kontroli osobistych skazanego był uzasadniony z uwagi na przebieg jego dotychczasowego zachowania na terenie Aresztu Śledczego - podejrzany był bowiem o rozprowadzanie w nim niedozwolonych substancji. Apelacja pełnomocnika powoda od powyższego wyroku Sądu pierwszej instancji została oddalona wyrokiem Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 4 kwietnia 2016 roku. Reprezentująca powoda w obu instancjach jako pełnomocnik z urzędu adwokat I. T. w ustawowym terminie 7 dni nie złożyła wniosku o uzasadnienie wyroku drugiej instancji. Nie uczynił tego również powód. Dopiero pismem z dnia 31 maja 2016 roku powód wystąpił z wnioskiem o przesłanie mu odpisu wyroku wraz z uzasadnieniem. W dniu 20 czerwca 2016 roku wobec spóźnienia się ze złożeniem takiego wniosku w ustawowym terminie powód otrzymał sam odpis wyroku.

W toku całego postępowania toczącego się przed Sądem Rejonowym dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi S. N. (1) był bardzo aktywny jako strona. Składał pisma procesowe, sam sporządził apelację. Ustalenia między powodem a pozwaną miały miejsce na pierwszej rozprawie. Ustalenia te dotyczyły bieżących kwestii – powołania świadków, ustalenia danych funkcjonariuszy. S. N. (1) nie prosił pozwanej o sporządzenie uzasadnienia wyroku II instancji w razie przegrania sprawy. Nie informował także pozwanej, że w razie przegrania sprawy będzie składał skargę kasacyjną czy skargę do Trybunału w S.. Po oddaleniu powództwa w I instancji oraz po złożeniu przez powoda apelacji jego aktywność spadła. Powód przestał dzwonić do pozwanej, mimo, że wcześniej robił to regularnie. A.. I. T. nie miała możliwości telefonicznego kontaktu z powodem, gdyż ten bardzo często zmieniał jednostki penitencjarne – był przenoszony między ZK w S., Ł., AŚ w Ł. i R..

Na mocy postanowienia Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 30 lipca 2015 roku powód został poddany leczeniu w związku z uzależnieniem od środków odurzających.

W dniu 22 stycznia 2016 roku Rzecznik Praw Obywatelskich wystąpił do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie że art. 116 § 6 w związku z art. 7 § 1 k.k.w. w zakresie w jakim nie przewiduje wydawania decyzji w sprawie kontroli osobistej skazanego jest niezgodny z art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Pismem z dnia 12 lipca 2016 roku biuro Rzecznika Praw Obywatelskich zwróciło się do powoda z prośbą o nadesłanie kopii orzeczeń sądów obu instancji zapadłych w opisanej przez niego sprawie wraz ze sporządzonymi uzasadnieniami. Wskazano że przedmiotowe doprecyzowanie wniosku jest niezbędne do zajęcia przez Rzecznika jakiegokolwiek stanowiska w zakresie podniesionych przez powoda okoliczności.

W piśmie z dnia 1 sierpnia 2016 roku Europejski Trybunał Praw Człowieka poinformował powoda, że nie zostały spełnione wymagania określone w art. 47 Regulaminu Trybunału. Wskazano, że nie zostały dołączone kopie wszystkich dokumentów odnoszących się do przedmiotowej skargi, a w szczególności brak uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 4 kwietnia 2016 roku, który jest niezbędny do rozpoznania sprawy. Wskazano, że w związku z powyższym niniejsza skarga nie zostanie rozpoznana przez Trybunał, a złożone pisma i dokumenty zostaną zniszczone.

Powód prowadził łącznie około 15 postępowań przed polskimi sądami powszechnymi. Zapadłe orzeczenia zaskarżał do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w S.. Żadne z postępowań nie zakończyło się wyrokiem zasądającym.

Pismem z dnia 15 września 2016 roku Europejski Trybunał Praw Człowieka poinformował powoda, że jego skarga numer (...) wniesiona w dniu 7 stycznia 2016 roku jest niedopuszczalna. Wskazano, że nie zostały spełnione kryteria dopuszczalności skargi o których mowa w art. 34 i 35 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka.

Pismem z dnia 29 września 2016 roku Europejski Trybunał Praw Człowieka poinformował powoda, że jego skarga numer (...) wniesiona w dniu 1 lipca 2016 roku jest niedopuszczalna. Trybunał uznał, że nie zostały spełnione kryteria dopuszczalności skargi o których mowa w art. 34 i 35 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka.

Powód wystąpił do Sądu Rejonowego w Łasku o ustanowienie dla niego pełnomocnika z urzędu celem sporządzenia w jego imieniu skargi konstytucyjnej. Postępowanie toczyło się pod sygnaturą akt I Co 793/16. Pełnomocnik powoda adw. D. W. (2) sporządził opinię prawną o braku podstaw do sporządzenia i wniesienia skargi konstytucyjnej. W opinii pełnomocnik powoda wskazał, że podstawową trudność w ocenie czy doszło do zastosowania przez Sąd Rejonowy dla Łodzi - Śródmieścia w Łodzi oraz Sąd Okręgowy w Łodzi niekonstytucyjnych przepisów jest brak pisemnego uzasadnienia wyroku Sądu drugiej instancji, który to brak na chwilę obecną nie może być już konwalidowany z uwagi na upływ terminów ustawowych przewidzianych do zobligowania sądu do jego sporządzenia. W ocenie autora opinii brak jest podstaw do kwestionowania konstytucyjności przepisów art. 116 k.k.w. zwłaszcza jego § 2 i 3 jako bezpośrednio dotyczących przypadku powoda. Uznać należy, iż kontrole osobiste, choć same w sobie są dotkliwością kontrowersyjną to jednak dopuszczalną i wręcz niezbędną dla wyegzekwowania bezpieczeństwa i porządku na terenie zakładu karnego. W ocenie piszącego opinię nie zostały także naruszone przepisy rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 31 października 2003 roku w sprawie sposobów ochrony jednostek organizacyjnych służby więziennej. Wspomniane rozporządzenie nie jest sprzeczne z Konstytucją RP. Wskazano ponadto, że powód poza swoimi zeznaniami nie wykazał innymi obiektywnymi dowodami, aby przebieg kontroli osobistych miał w całości taki przebieg jak podawał, co oczywiście musiało zostać poddane w toku procesu odpowiedniej ocenie przez sądy w świetle zasady ciężaru dowodu. W ocenie adw. D. W. (2) próby podważenia rozstrzygnięcia za pomocą ewentualnej skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia lub skargi konstytucyjnej należy uznać jako chybione.

Wniosek powoda o ustanowienie pełnomocnika z urzędu celem złożenia skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia został odrzucony.

Postanowieniem z dnia 8 czerwca 2017 roku Prokuratura Rejonowa Ł. odmówiła wszczęcia śledztwa w sprawie mającego miejsce w okresie od 4 kwietnia 2016 roku do 12 kwietnia 2016 roku niedopełnienia obowiązków przez funkcjonariusza publicznego w osobie adw. I. T. w toku postępowania odwoławczego III Ca 30/16 przed Sądem

Okręgowym w Łodzi poprzez niezłożenie w przewidzianym przepisami prawa terminie wniosku o sporządzenie uzasadnienia wyroku oddalającego apelację i w dalszej perspektywie uniemożliwienie skarżącemu wniesienie skargi kasacyjnej oraz skargi do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, czym działała na szkodę interesu prywatnego S. N. (1), tj. o czyn z art. 231 § 1 k.k..

Przed Europejskim Trybunałem Praw Człowieka w S. toczyło się postępowanie ze skargi S. M. przeciwko Polsce. Skarżący sformułował zarzut, że w areszcie zastosowano wobec niego karę dyscyplinarną ponieważ wielokrotnie odmawiał poddania się oględzinom ciała, które stanowiło naruszenie artykułu 3 Konwencji. W wyroku z dnia 15 września 2015 roku Trybunał stwierdził, że doszło do naruszenia art. 8 Konwencji. Stwierdzono, że pozwane państwo ma zapłacić skarżącemu w terminie 3 miesięcy od daty uprawomocnienia się wyroku kwotę 2.500 € powiększoną o wszelkie podatki, które mogą zostać nałożone na tę kwotę tytułem poniesionej szkody niematerialnej przeliczoną na walutę polską po kursie obowiązującym w dniu wydania rozstrzygnięcia.

U powoda S. N. (1) stwierdza się istnienie uzależnienia mieszanego od różnych substancji psychoaktywnych oraz nieprawidłowe dysocjalne cechy osobowości. W związku z brakiem działań pełnomocnika w sprawie II C 199/15 S. N. (1) doznał krótkotrwałych zaburzeń emocjonalnych i problemów ze snem. Jednak nie wkraczają one swoim charakterem i stopniem nasilenia w zakres patologii. Poziom nasilenia, charakter oraz czasookres trwania dolegliwości u powoda nie uprawnia do orzekania z tego tytułu trwałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu z przyczyn psychiatrycznych. Fakt uznania przez powoda działań jego pełnomocnika I. T. za niewystarczające był dla S. N. (1) z pewnością przeżyciem emocjonującym, które spowodowało nadmierne napięcie emocjonalne, okresowe problemy ze snem i uczucie zdenerwowania. Stany te krótkotrwanie wpływały na jego samopoczucie i pogarszały jakość życia, jednak nie wchodziły w zakres patologii. Zdarzenie to nie spowodowało u powoda istotnych zaburzeń nastroju i nie wymagało stałego leczenia farmakologicznego, czy pomocy psychologicznej. W okresie objętym powództwem, to jest okresie kilku miesięcy od chwili uzyskania informacji o niedopełnieniu obowiązków przez pełnomocnika, S. N. (1) korzystał z konsultacji psychiatry w takim samym zakresie jak we wcześniejszych latach. Zgłaszane przez niego dolegliwości swoim charakterem i stopniem nasilenia nie odbiegały od tych zgłaszanych wcześniej. Nie było również różnic w intensywności farmakoterapii a badający go psychiatry nie opisywali istotnego pogorszenia stanu psychicznego ani też nie wskazywali na bezpośredni związek zgłoszonych dolegliwości z przedmiotowym wydarzeniem. W wyniku działań pełnomocnika powoda wystąpiły krótkotrwałe zaburzenia emocjonalne i problemy ze snem. Jednak nie wchodziły one swym zakresem i stopniem nasilenia w zakres patologii. Tym samym nie spowodowały trwałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu psychicznym.

Oceniając zebrany w sprawie materiał dowodowy Sąd Rejonowy wskazał, że odmówił wiary powodowi w zakresie w jakim twierdził on, że już na pierwszej rozprawie ustalił z pozwaną, że w razie przegrania sprawy będzie składał skargę do (...). Oświadczenie powoda jest nie tylko sprzeczne ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, ale także z logiką i doświadczeniem życiowym. Trudno bowiem dać wiarę twierdzeniom, że już na pierwszym terminie rozprawy powód zakładał, że może swoją sprawę przegrać. Oczywistym jest, że na początku procesu, przy pierwszym spotkaniu z pełnomocnikiem, dokonać należy ustaleń co do bieżącego postępowania dowodowego. Ewentualne, rzekome ustalenia co do wniesienia skargi mogły mieć miejsce dopiero po przegraniu procesu. Tymczasem postawa powoda po wniesieniu apelacji diametralnie zmieniła się – powód przestał być aktywny w procesie, zaprzestał kontaktu z pozwaną, a więc nie przekazywał jej woli zaskarżenia orzeczenia do SN czy (...).

Sąd Rejonowy odmówił wiary powodowi w zakresie jego twierdzeń dotyczących stanu zdrowia w 2016 r., po dowiedzeniu się, że wyrok II instancji nie zostanie pisemnie uzasadniony. S. N. (1) twierdził, że doznał zawrotów głowy, osłabienia i wymiotów. Udał się jednorazowo do lekarza ogólnego w jednostce penitencjarnej. Następnie korzystał trzykrotnie z pomocy lekarza psychiatry. Twierdzenia powoda nie zasługują na wiarę, albowiem nie znajdują odzwierciedlenia w dokumentacji medycznej. W 2016 roku powód nie korzystał z pomocy lekarza psychiatry. Trzy wizyty miały miejsce w dniach 15 lutego 2017 r., 7 czerwca 2017 r. i 16 września 2017 r. Lekarz stwierdził: stan ogólny dobry, nastrój i napęd wyrównany. Badany zgłaszał jedynie problemy ze snem, jednak po włączeniu leczenia uzyskano efekt terapeutyczny. Brak w dokumentacji medycznej informacji, aby w 2016 roku po uzyskaniu przez powoda informacji, że nie otrzyma uzasadnienia wyroku z dnia 4 kwietnia 2016 roku jego stan psychofizyczny pogorszył

się. W sprawie niniejszej powód nie zgłosił żadnych innych wniosków dowodowych celem wykazania, że jego stan zdrowia uległ nagłemu pogorszeniu na skutek działań pełnomocnika w sprawie III Ca 30/16. Także z opinii biegłego psychiatry sporządzonej na potrzeby niniejszego postępowania nie wynika, aby S. N. doznał uszczerbku na zdrowiu w związku z zaniechaniem pozwanej. Nawet jeśli postępowanie pozwanej spowodowało u powoda nadmierne napięcie emocjonalne, czy okresowe problemy ze snem, czy też uczucie zdenerwowania to i tak stany te nie wchodziły w zakres patologii. Brak było istotnego zaburzenia nastroju. Ponadto podnieść należy, że we wcześniejszych latach powód także korzystał z pomocy psychiatry. Zgłaszane w 2017 roku dolegliwości swoim charakterem i stopniem nasilenia nie odbiegały od tych zgłaszanych wcześniej.

Sąd Rejonowy oddalił wnioski powoda zgłoszone w pismach z dnia 22 i 23 października 2017 r. oraz wnioski o przesłuchanie świadków S. C. i A. K. jako zmierzające do przedłużenia postępowania. Wnioski te zgłoszone zostały na okoliczność uciążliwości kontroli osobistych. Analiza powyższego zagadnienia prowadzona była w toku postępowań II C 199/15 i III Ca 30/16. Niezgłoszenie powyższych wniosków w tamtych postępowaniach nie może być konwalidowane na etapie postępowania odszkodowawczego, którego celem jest uzyskanie odszkodowania/zadośćuczynienia za rzekome zaniechania pełnomocnika a nie za naruszenie dóbr osobistych w związku z kontrolami osobistymi.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy wskazał, że powództwo podlegało oddaleniu wobec nieudowodnienia zarówno co do zasady jak i co do wysokości.

Podkreślił, że zgłoszone przez powoda roszczenie ocenił na podstawie art. 471 k.c.. Do stosunku zastępstwa prawnego, jaki powstaje na podstawie umowy pomiędzy pełnomocnikiem „z wyboru”, a jego klientem, bądź – tak jak w niniejszej sprawie – na podstawie postanowienia sądu o ustanowieniu stronie pełnomocnika z urzędu, należy stosować przepisy kodeksu cywilnego o zleceniu, bowiem celem działania pełnomocnika nie jest uzyskanie oczekiwanego przez stronę rezultatu, ale działanie z zachowaniem należytej staranności. Niedochowanie przez pełnomocnika należytej staranności, przez co należy rozumieć postępowanie w sprawie oczywiście sprzeczne z przepisami mającymi zastosowanie albo z powszechnie aprobowanymi poglądami doktryny lub ustalonym orzecznictwem znanym przed podjęciem czynności, stanowi podstawę przewidzianej w art. 471 k.c. odpowiedzialności za nienależyte wykonanie zobowiązania.

Uregulowana w art. 471 k.c. odpowiedzialność uwarunkowana jest, poza niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem zobowiązania na skutek okoliczności, za które dłużnik z mocy umowy lub ustawy ponosi odpowiedzialność, zaistnieniem szkody oraz związku przyczynowego pomiędzy niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem zobowiązania na skutek okoliczności, za które dłużnik ponosi odpowiedzialność, a szkodą. Z art. 471 k.c. wynika przy tym domniemanie, że niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania jest następstwem okoliczności, za które dłużnik ponosi odpowiedzialność. Strona pozwana musi zatem wykazać, że nie można jej przypisać winy umyślnej lub nieumyślnej za niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania. Powód winien zaś wykazać szkodę i związek przyczynowy pomiędzy niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem zobowiązania, a szkodą. Powód winien udowodnić, że gdyby strona pozwana należycie wykonała zobowiązanie, to on nie doznałby szkody.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się jednolicie, że adwokat i radca prawny odpowiadają za szkodę wyrządzoną mocodawcy na skutek swoich zaniedbań i błędów prowadzących do przegrania sprawy, której wynik byłby korzystny dla strony, gdyby pełnomocnik zachował należyłą staranność ocenioną przy uwzględnieniu profesjonalnego charakteru jego działalności. Strona domagająca się od pełnomocnika odszkodowania za przegranie procesu winna zatem wykazać, że przy dochowaniu przez pełnomocnika należytej staranności miałyby duże szanse na wygranie sprawy.

Postępowanie pozwanej polegające na niezłożeniu wniosku o uzasadnienie wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi w sprawie III Ca 30/16 nie było sprzeczne z ustaleniami jakie miały miejsce między powodem a jego pełnomocnikiem na początku procesu, tj. jeszcze przed sądem pierwszej instancji. Nie zostało w niniejszej sprawie wykazane, że adw. I. T. została zobowiązana do sporządzenia wniosku o doręczenie uzasadnienia wyroku sądu II instancji. Taki obowiązek

nie wynika także z przepisów prawa. Zgodnie z obowiązującymi przepisami adwokat z urzędu jest obowiązany zastępować stronę do czasu zakończenia postępowania przed sądem drugiej instancji. Jak bowiem wskazuje art. 118 § 2 k.p.c., adwokat lub radca prawny ustanowiony przez sąd jest obowiązany zastępować stronę do prawomocnego zakończenia postępowania, chyba że z postanowienia sądu wynika, iż obowiązek zastępowania strony ustaje wcześniej. Zgodnie natomiast z art. 363 § k.p.c., orzeczenie sądu staje się prawomocne, jeżeli nie przysługuje co do niego środek odwoławczy lub inny środek zaskarżenia.

Jako, że od wyroku sądu drugiej instancji nie przysługuje środek odwoławczy to wyrok ten stał się prawomocny z chwilą ogłoszenia i w tym właśnie momencie wygasło umocowanie adw. I. T. do reprezentowania S. N. (1). Możliwość złożenia skargi kasacyjnej od wyroku sądu wydanego w drugiej instancji nie powoduje, że wyrok nie jest jeszcze prawomocny. Skarga kasacyjna jest bowiem nadzwyczajnym środkiem odwoławczym wnoszonym od prawomocnego orzeczenia sądu.

Jedynie na marginesie podnieść należy, że nie tylko pozwana, jako pełnomocnik S. N. z urzędu, nie złożyła wniosku o sporządzenie uzasadnienia zapadłego w II instancji. Podobnie zachowali się pełnomocnicy reprezentujący powoda w sprawach toczących się przed Sądem Okręgowym w Łodzi, sygn. akt III Ca 1355/17 i przed Sądem Okręgowym w Sieradzu, sygn. akt I Ca 419/17.

W związku z powyższym Sąd Rejonowy nie znalazł podstaw do uznania, iż pozwana w sposób nienależyty wykonała swoje obowiązki wynikające z funkcji pełnomocnika z urzędu, co mogłoby uzasadniać jej odpowiedzialność na podstawie art. 471 k.c..

Dodatkowo podnieść należy, że w sprawie nie został wykazany adekwatny związek przyczynowy między wskazanym zaniechaniem pozwanej a niezyskaniem przez powoda prawomocnego orzeczenia uwzględniającego powództwo. Oczywistym jest, że kognicja Sądu odszkodowawczego, w której zarzuca się profesjonalnemu pełnomocnikowi brak należytej staranności, musi sięgnąć w kierunku badania, jakie mogłoby zapaść rozstrzygnięcie, gdyby pozwana złożyła wniosek o uzasadnienie orzeczenia sądu drugiej instancji.

W ocenie Sądu Rejonowego sam fakt niezłożenia wniosku o uzasadnienie przez adw. I. T. nie stwarza jeszcze podstawy do odszkodowawczej odpowiedzialności pełnomocnika. Istotne jest bowiem jakie skutki wywołało zaniechanie pełnomocnika w sprawie. Samo ewentualne zaniechanie należy do sfery faktów, natomiast ocena czy i jakie wywołało ono następstwo w stosunkach prawnych podlega ocenie Sądu. Sąd odszkodowawczy winien dokonać oceny czy wynik sprawy byłby korzystny dla powoda, gdyby jego pełnomocnik w tamtej sprawie zachował należyłą staranność i złożył wniosek o uzasadnienie wyroku sądu II instancji umożliwiając tym samym powodowi wniesienie skargi kasacyjnej do SN, konstytucyjnej do TK czy skargi do (...).

Po pierwsze podnieść należy, że nie zostało w niniejszym procesie udowodnione że powód złożyłby skargę kasacyjną i skargę do (...), które następnie zostałyby przyjęte i pozytywnie rozpatrzone. Z przedłożonego przez powoda pisma (...) (k. 9) wynika, że powód nie spełnił wymagań art. 47 Regulaminu Trybunału – nie złożył wszystkich dokumentów odnoszących się do przedmiotu skargi (w tym uzasadnienia wyroku wydanego w sprawie III Ca 30/16). Powyższe oznacza, że nie tylko z powodu braku uzasadnienia skarga powoda do (...) nie zostałaby przyjęta. Ponadto w innych postępowaniach skargi powoda do (...) okazały się niedopuszczalne – skarga nr (...) (k. 43), skarga nr (...) (k. 44).

Z opinii prawnej sporządzonej przez adw. D. W. (2) wynika, że nie znalazł on przesłanek do stwierdzenia niekonstytucyjności analizowanych przepisów, co pozostaje bez związku z niezłożeniem wniosku przez pozwaną o sporządzenie uzasadnienia orzeczenia II instancji. Także wniosek powoda o ustanowienie pełnomocnika z urzędu celem złożenia wniosku o stwierdzenie niezgodności wyroku z prawem został odrzucony.

Ewentualne złożenie skargi kasacyjnej nie doprowadziłoby do zmiany orzeczenia sądowego. Jak wynika z materiału dowodowego przedłożonego przez powoda toczył on bardzo wiele sporów opartych na podobnym stanie faktycznym. Żaden z sądów rozpoznających sprawę powoda nie wydał wyroku uwzględniającego powództwo. Sprawa powoda dotycząca kontroli osobistych jest jednoznaczna pod względem faktycznym, jak i prawnym – ewentualne wniesienie

skargi kasacyjnej nie spowodowałyby zmiany wyroku na jego korzyść, biorąc pod uwagę funkcjonujący kierunek orzecznictwa.

Także ewentualne wniesienie skargi do (...) nie skutkowałoby zasądzeniem na rzecz powoda odszkodowania. Przywoływana przez powoda sprawa M. przeciwko Polsce miała zupełnie odmienny stan faktyczny. W sprawie tej zastosowano wobec skarżącego kary dyscyplinarne ponieważ wielokrotnie odmawiał poddania się oględzinom ciała. Taka sytuacja nie miała miejsca w sprawie powoda. Niejednokrotnie Trybunał odmawiał stwierdzenia naruszenia art. 8 czy 3 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka (zasada wyrażona w art. 3 Konwencji zakazuje bezwzględnie poddawania kogokolwiek torturom oraz nieludzkiemu bądź poniżającemu traktowaniu czy karaniu, niezależnie od popełnionego przestępstwa), przykładowo w sprawie D. przeciwko Polsce (skarga nr (...)). W sprawie P. przeciwko Polsce (skarga nr (...)) Trybunał zaznaczył, że kontrole osobiste z obowiązkiem rozebrania się mogą być konieczne do zachowania bezpieczeństwa w zakładzie karnym lub ochrony porządku.

Podsumowując, nie ma pewności, iż powód w wypadku skutecznego wniesienia skarg wygrałby spór, skoro rezultaty innych analogicznych procesów były różne i niekoniecznie korzystne dla skarżących.

Z całą stanowczością można stwierdzić, że zapadły przed Sądem Okręgowym w Łodzi wyrok był wyrokiem słusznym, a zatem nie uległby wzruszeniu na skutek wniesienia skargi kasacyjnej czy skargi do (...). Prowadzone wobec powoda kontrole osobiste miały swe oparcie w wiążących przepisach prawa. Nawet zatem przy uznaniu niedbałości pełnomocnika, rozstrzygnięcie miałyby niezmienny kształt.

Stwierdzić w związku z powyższym należy, że w sprawie niniejszej powód nie udowodnił, że gdyby pozwana złożyła wniosek o uzasadnienie wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi w sprawie III Ca 30/16, to w wyniku wniesionej kasacji czy skargi to Trybunał rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego w Łodzi zostałoby zmienione, a na rzecz powoda zostałaby zasądzona jakakolwiek kwota.

W sprawie niniejszej powód nie wykazał też szkody, jako niezbędnej przesłanki odpowiedzialności kontraktowej. Zapadły wyrok nie spowodował u powoda szkody majątkowej. Gdyby nawet przyjąć, że pozwana dopuściła się zaniechań w sprawie III Ca 30/16 to nie można uznać, aby orzeczenie wydane przez Sąd Okręgowy w Łodzi wywołało szkodę w majątku powoda.

Nie ma także podstaw do stwierdzenia, że powód doznał szkody niematerialnej. Sporządzona na potrzeby niniejszego postępowania opinia biegłego psychiatry potwierdziła twierdzenia strony pozwanej, że S. N. (1) nie doznał ani trwałego ani długotrwałego uszczerbku na zdrowiu, a krótkotrwałe zaburzenia emocjonalne i problemy ze snem, które zgłoszone zostały dopiero w 2017 roku nie wkraczały w zakres patologii.

Roszczenie powoda zostało przez Sąd Rejonowy ocenione także w oparciu o art. 24 k.c..

Zadośćuczynienie, zgodnie z wolą polskiego ustawodawcy, przysługuje jedynie w przypadkach enumeratywnie wskazanych w kodeksie cywilnym. Ten rodzaj rekompensaty pieniężnej przewidziany jest w przypadku wyrządzenia szkód na osobie (art. 445 i w zw. z art. 444 k.c., 446 k.c.) oraz w sytuacji naruszenia dobra osobistego (448 k.c.). W niniejszej sprawie nie występuje żadna ze wskazanych powyżej przesłanek niezbędnych do zasądzenia zadośćuczynienia. W szczególności nie doszło do uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia powoda, pozbawienia go wolności na skutek działań pozwanej. Nie sposób też mówić o naruszeniu dóbr osobistych powoda wskutek zachowania pozwanej tym bardziej, że powód nawet nie wskazał jakiego rodzaju jego dobro osobiste miało uciepnieć z przyczyn leżących po stronie pozwanej. Ewentualne niewykonanie obowiązku kontraktowego wobec drugiej strony nie stanowi naruszenia dobra osobistego.

W związku z tym powództwo o zadośćuczynienie jest nieuzasadnione i jako takie podlegało oddaleniu.

Konsekwencją oddalenia powództwo powinno być obciążenie powoda kosztami postępowania na zasadzie odpowiedzialności za wynik procesu. Jednakże w przedmiotowej sprawie Sąd Rejonowy orzekł o tych kosztach na

zasadzie wyjątku z art. 102 k.p.c., nie obciążając nimi powoda, mając na uwadze jego sytuację materialną wykazaną na początku postępowania na etapie ubiegania się o zwolnienie od kosztów sądowych, tj. fakt pozbawienia wolności, brak zatrudnienia w jednostce penitencjarnej, brak majątku, oszczędności.

Powyższy wyrok zaskarżył apelacją w całości powód.

Skarżący zarzucił wyrokowi naruszenie:

1) przepisów prawa materialnego:

a) art. 471 k.c. poprzez jego błędne niezastosowanie uznając, że stan faktyczny sprawy nie odpowiada tej normie;

b) art. 24 k.c. w związku z art. 448 k.c. poprzez ich błędne niezastosowanie uznając, że stan faktyczny sprawy nie odpowiada tym normom;

2) przepisów prawa procesowego, art. 233 § 1 k.p.c. poprzez sprzeczność istotnych ustaleń Sądu ze zgromadzonym materiałem dowodowym poprzez błędne przyjęcie, że wyrok Sądu Okręgowego był wyrokiem słusznym, a zatem nie uległby wzruszeniu na skutek skargi kasacyjnej czy skargi do (...) ponieważ prowadzone wobec powoda kontrole osobiste miały swe oparcie w obowiązujących przepisach prawa.

Przy tak sformułowanych zarzutach skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez uwzględnienie powództwa w całości.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest niezasadna i podlega oddaleniu.

W pierwszej kolejności podkreślić należy, że art. 378 § 1 k.p.c. nakłada na sąd odwoławczy obowiązek ponownego rozpoznania sprawy w granicach apelacji, co oznacza nakaz wzięcia pod uwagę wszystkich podniesionych w apelacji zarzutów i wniosków. Granice apelacji wyznaczają ramy, w których sąd odwoławczy powinien rozpoznać sprawę na skutek jej wniesienia, określają je sformułowane w apelacji zarzuty i wnioski, które implikują zakres zaskarżenia, a w konsekwencji kognicję sądu apelacyjnego (np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 sierpnia 2015 r., V CSK 677/14, nie publik.). Jednocześnie w świetle uchwały 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r. sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego, w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania (III CZP 49/07, OSNC 2008/6/55).

Najpierw zatem należy rozpoznać zarzuty naruszenia prawa procesowego, gdyż jedynie w przypadku uznania, że postępowanie dowodowe nie było dotknięte wadami, można przyjąć, że prawidłowo został ustalony stan faktyczny w sprawie. Ponieważ zaś prawna kwalifikacja stanu faktycznego jest pochodną ustaleń, o prawidłowym zastosowaniu bądź niezastosowaniu prawa materialnego można mówić dopiero wówczas, gdy ustalenia stanowiące podstawę wydania zaskarżonego wyroku pozwalają na ocenę tej kwestii (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 listopada 2002 r. IV CKN 1532/00. Lex nr 78323). Prawidłowe zastosowanie prawa materialnego może mieć z kolei miejsce jedynie do niewadliwie poczynionych ustaleń faktycznych.

Idąc dalej, za całkowicie chybiony należało uznać podniesiony w apelacji zarzut błędnego ustalenia przez Sąd pierwszej instancji stanu faktycznego, czyli naruszenia dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c..

W myśl powołanego przepisu ustawy Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ocena dowodów polega na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Celem Sądu jest tu

dokonanie określonych ustaleń faktycznych, pozytywnych bądź negatywnych i ostateczne ustalenie stanu faktycznego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia.

Ocena wiarygodności mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądzenia w części obejmującej ustalenie faktów, ponieważ obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia ze świadkami, stronami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Powinna odpowiadać regułom logicznego rozumowania wyrażającym formalne schematy powiązań między podstawami wnioskowania i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji.

Jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami, lub gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona.

W kontekście powyższych uwag należy stwierdzić, iż wbrew twierdzeniom apelującego w rozpoznawanej sprawie Sąd Okręgowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych w oparciu o cały zgromadzony materiał dowodowy i nie naruszył dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. Przeprowadzona przez tenże Sąd ocena materiału dowodowego jest w całości logiczna i zgodna z zasadami doświadczenia życiowego, zaś wszelkie podniesione w tym zakresie i bardzo obszernie rozbudowane w treści każdej z rozpoznawanych apelacji zarzuty stanowią w istocie jedynie niczym nieuzasadnioną polemikę z prawidłowymi i nieobarczonymi jakimkolwiek błędem ustaleniami Sądu pierwszej instancji.

Nadto należy zauważyć, że samo sformułowanie przez skarżącego zarzutu apelacji odnoszącego się do kwestii związanych z ustaleniem stanu faktycznego, przesądza o jego niezasadności. Zarzut ten został sformułowany w ten sposób, że skarżący upatruje naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. w ustaleniu przez Sąd Rejonowy, że wyrok Sądu Okręgowego zapadły w sprawie III Ca 30/16 był wyrokiem słusznym, a zatem nie uległby wzruszeniu na skutek skargi kasacyjnej czy skargi do (...) ponieważ prowadzone wobec powoda kontrole osobiste miały swe oparcie w obowiązujących przepisach prawa.

W pierwszej kolejności należy zauważyć, że ocena wyroku zapadłego w sprawie III Ca 30/16 Sądu Okręgowego w Łodzi może być dokonywana jedynie w aspekcie jego zgodności z prawem nie zaś jak wskazuje skarżący w aspekcie słuszności. Idąc dalej, kwestia oceny zgodności orzeczenia z prawem, nie należy w ogóle do sfery ustaleń faktycznych a tym samym nie może służyć do wykazania naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c.. Jest tak dlatego, że ocena czy zapadły wyrok odpowiadał przepisom prawa stanowi proces subsumpcji, czyli zastosowania prawa materialnego do ustalonych w sprawie okoliczności faktycznych, nie stanowi zaś elementu ustaleń faktycznych i związanych z tymi ustaleniami domniemań bądź oceny mocy i wiarygodności dowodów. W związku z tym kwestia ta mogłaby co najwyżej być podnoszona w zarzutach naruszenia prawa materialnego.

Niezależnie od tego kwestia powyższa pozostaje również bez znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, co zostanie omówione w dalszej części rozważań.

Skarżący w wywiedzionej przez siebie apelacji nie kwestionował innych elementów poczynionych przez Sąd Rejonowy ustaleń faktycznych, w związku z czym Sąd Okręgowy pozostaje nimi związany.

Przy prawidłowo ustalonym stanie faktycznym sprawy nie naruszył również Sąd Rejonowy przepisów prawa materialnego.

Jak podkreśla się w orzecznictwie, do stosunku zastępstwa prawnego, jaki powstaje na podstawie umowy pomiędzy pełnomocnikiem a jego klientem, a także w przypadku ustanowienia pełnomocnika w trybie art. 117 k.p.c., należy stosować przepisy kodeksu cywilnego o zleceniu, bowiem celem działania pełnomocnika nie jest uzyskanie oczekiwanego przez stronę rezultatu, ale działanie z zachowaniem należytej staranności. O niedochowaniu przez pełnomocnika należytej staranności można mówić, gdy jego postępowanie w sprawie jest oczywiście sprzeczne z przepisami mającymi zastosowanie albo z powszechnie aprobowanymi poglądami doktryny lub ustalonym orzecznictwem, znanym przed podjęciem czynności. Oceny należytej staranności w rozumieniu przepisu art. 355 § 2 k.c. należy dokonywać przy uwzględnieniu zawodowego charakteru działalności pełnomocnika. Nie oznacza to podwyższonej staranności wobec przeciętnej (ogólnej) wymaganej w obrocie powszechnym, lecz należyta staranność zawodową, której wzorce są budowane od razu z uwzględnieniem profesjonalizmu podmiotów. Profesjonalność adwokata zakłada posiadanie kompetencji w sprawach, których prowadzenia się podejmuje, zatem je zna od strony normatywnej, teoretycznej i zastosowania w praktyce, zwłaszcza poprzez orzecznictwo, a także uwzględniając wystarczające doświadczenie zawodowe i życiowe (tak SN w wyroku z dnia 15 marca 2012 r. w sprawie I CSK 330/11, OSNC 2012/9/109; SA w Ł. w wyroku z dnia 19 lutego 2016 r. w sprawie I ACa 1230/15, Legalis nr 1446437). W konsekwencji adwokat odpowiada za szkodę wyrządzoną mocodawcy jedynie na skutek swoich zaniedbań i błędów prowadzących do przegrania sprawy, której wynik byłby korzystny dla strony, gdyby pełnomocnik zachował należyta staranność ocenioną przy uwzględnieniu profesjonalnego charakteru jego działalności. Na stronie domagającej się od pełnomocnika odszkodowania za przegranie procesu ciąży natomiast obowiązek wykazania, że przy dochowaniu przez pełnomocnika należytej staranności miałyby duże szanse na wygranie (por. wyrok SN z dnia 19 kwietnia 2013 r. w sprawie V CSK 210/12, OSNC 2014/2/14; wyrok SN z dnia 19 grudnia 2012 r. w sprawie II CSK 219/12, OSNC 2013/7-8/91).

W realiach przedmiotowej sprawy powód obowiązkowi takiemu nie sprostał, co prawidłowo ocenił Sąd Rejonowy.

Jak ustalił Sąd Rejonowy a którego to ustalenia powód w wywiedzionej apelacji nie zakwestionował, S. N. (1) nie prosił pozwanej o sporządzenie uzasadnienia wyroku II instancji zapadłego w sprawie III Ca 30/16 Sądu Okręgowego w Łodzi w razie przegrania sprawy. Nie informował także pozwanej, że w razie przegrania sprawy będzie składał skargę kasacyjną czy skargę do Trybunału w S..

Żaden przepis prawa nie nakładał na pozwaną obowiązku wystąpienia z wnioskiem o sporządzenie i doręczenie uzasadnienia zapadłego w sprawie III Ca 30/16. Wbrew stanowisku skarżącego obowiązku takiego nie sposób wyprowadzić z przepisu § 6 Kodeksu Etyki Adwokackiej, zgodnie z którym celem podejmowanych przez adwokatów czynności zawodowych jest ochrona interesów klienta. Zasada z § 6 stanowi zwięzłe ujęcie misji zawodowej adwokata i niewątpliwie nie kreuje po stronie pełnomocnika obowiązku wystąpienia z wnioskiem o sporządzenie uzasadnienia prawomocnego orzeczenia Sądu, w sytuacji, gdy klient żądania takiego pełnomocnikowi nie zgłosił.

Należy zauważyć, że zgodnie z § 56 Kodeksu Etyki Adwokackiej jedynie na zaniechanie wniesienia środka odwoławczego adwokat obowiązany jest uzyskać zgodę klienta, w miarę możliwości pisemną. Brak tej zgody, niemożność jej uzyskania lub odmowę klienta jej udzielenia adwokat powinien niezwłocznie udokumentować pisemnie w aktach sprawy.

Nie może więc budzić wątpliwości, że bez wyraźnej woli osoby reprezentowanej adwokat nie ma obowiązku wystąpienia o sporządzenie uzasadnienia prawomocnego wyroku Sądu II instancji. Materiał dowodowy zgromadzony w niniejszej sprawie nie dowodzi aby powód wolę taką wyraził.

Prowadzi to do wniosku, że pozwana będąc adwokatem i działając jako pełnomocnik powoda w sprawie III Ca 30/16 nie dopuściła się zaniedbań i błędów mogących rodzić jej odpowiedzialność cywilną wobec powoda, co jak trafnie zauważył Sąd Rejonowy skutkować musi oddaleniem powództwa.

W tej sytuacji nie ma już znaczenia dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy prawidłowość wyroku wydanego w sprawie III Ca 30/16. Marginalnie jedynie można stwierdzić, że trafną jest teza Sądu Rejonowego, że wyrok zapadły w

tamtym postępowaniu musi być uznany za prawidłowy. Ewentualne złożenie skargi kasacyjnej nie doprowadziłoby do zmiany powyższego orzeczenia. Jak wynika z materiału dowodowego przedłożonego przez powoda toczył on bardzo wiele sporów opartych na podobnym stanie faktycznym. Żaden z sądów rozpoznających sprawę powoda nie wydał wyroku uwzględniającego powództwo. Sprawa powoda dotycząca kontroli osobistych jest jednoznaczna pod względem faktycznym, jak i prawnym – ewentualne wniesienie skargi kasacyjnej nie spowodowałoby zmiany wyroku na jego korzyść, biorąc pod uwagę funkcjonujący kierunek orzecznictwa.

Podzielić należy również stanowisko, że także ewentualne wniesienie skargi do (...) nie skutkowałoby zasądzeniem na rzecz powoda odszkodowania.

Przywoływana przez powoda sprawa M. przeciwko Polsce miała zupełnie odmienny stan faktyczny. Niejednokrotnie Trybunał odmawiał stwierdzenia naruszenia art. 8 czy 3 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka (zasada wyrażona w art. 3 Konwencji zakazuje bezwzględnie poddawania kogokolwiek torturom oraz nieludzkiemu bądź poniżającemu traktowaniu czy karaniu, niezależnie od popełnionego przestępstwa). W orzecznictwie Trybunału wyrażany jest pogląd, że kontrole osobiste z obowiązkiem rozebrania się mogą być konieczne do zachowania bezpieczeństwa w zakładzie karnym lub ochrony porządku.

Podsumowując, nie ma pewności, iż powód w wypadku skutecznego wniesienia skarg wygrałby spór, skoro rezultaty innych analogicznych procesów były różne i niekorzystne dla skarżących.

Wobec powyższego zbędna jest ocena roszczeń zgłaszanych przez powoda co do ich wysokości, należy jednak podzielić pogląd Sądu Rejonowy, że powód nie sprostął ciężącemu na nim obowiązkowi udowodnienia wysokości tych roszczeń. W tym zakresie Sąd Okręgowy w pełni aprobuje i przyjmuje za własną argumentację przedstawioną przez Sąd Rejonowy, nie ma więc potrzeby jej ponownego przytaczania.

Z tych wszystkich przyczyn Sąd Okręgowy oddalił apelację działając na podstawie art. 385 k.p.c..

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy, obciążając nimi powoda, jako stronę przegrywającą postępowanie apelacyjne.

Zasady zwrotu kosztów procesu uregulowane są w kodeksie postępowania cywilnego w art. 98 – 110. Do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez profesjonalnego pełnomocnika zalicza się jego wynagrodzenie, jednak nie wyższe niż stawki opłat określone w odrębnych przepisach.

Podstawową zasadą zwrotu kosztów jest uregulowana w art. 98 § 1 k.p.c. zasada odpowiedzialności za wynik sprawy, zgodnie z którą strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu).

Wyjątek od tej zasady stanowi art. 102 k.p.c., który jest niewątpliwie rozwiązaniem szczególnym. Ustawodawca nie wskazał w treści tegoż przepisu na kryteria, którymi sąd winien się kierować dokonując oceny czy zachodzi „wypadek szczególnie uzasadniony”. W orzecznictwie sądowym i doktrynie ugruntowane jest stanowisko, że do kręgu „wypadków szczególnie uzasadnionych” należą zarówno okoliczności związane z samym przebiegiem procesu, jak i leżące na zewnątrz.

Jako przykłady okoliczności związanych z samym przebiegiem procesu wskazuje się sytuacje wynikające z charakteru żądania poddanego rozstrzygnięciu, jego znaczenia dla strony, subiektywne przekonanie strony o zasadności roszczeń, przedawnienie, prekluzja.

Natomiast przyczyny leżące na zewnątrz są determinowane przez sytuację majątkową i życiową strony, z tym zastrzeżeniem, że niewystarczające jest powoływanie się jedynie na trudną sytuację finansową, nawet jeśli była podstawą zwolnienia od kosztów sądowych i ustanowienia pełnomocnika z urzędu. Sama sytuacja ekonomiczna strony przegrywającej, nawet tak niekorzystna, że strona bez uszczerbku dla utrzymania własnego i członków rodziny nie byłaby w stanie ponieść kosztów, nie stanowi dostatecznej podstawy nieobciążenia strony kosztami procesu na

podstawie art. 102 k.p.c. (por. postanowienie Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 18 kwietnia 2013 r., sygn. akt III CZ 75/12).

Podstawę do zastosowania art. 102 k.p.c. stanowią jednak konkretne okoliczności danej sprawy przekonujące o tym, że w danym przypadku obciążenie strony przegrywającej kosztami procesu na rzecz przeciwnika byłoby niesłuszne i niesprawiedliwe. Z tego względu ocena stanów faktycznych pod kątem dopuszczalności zastosowania zasady słuszności odnośnie do obowiązku zwrotu kosztów procesu pozostawiona została sądowi, który powinien kierować się w tym zakresie własnym poczuciem sprawiedliwości z uwzględnieniem zasad współżycia społecznego (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 27 kwietnia 2012 r., sygn. akt V CZ 2/12 z dnia 1 grudnia 2011 r., sygn. akt I CZ 26/11).

W przedmiotowej sprawie brak było podstaw do odstąpienia od obciążenia powoda obowiązkiem zwrotu pozwanej kosztów postępowania apelacyjnego.

Subiektywne przekonanie strony powodowej o słuszności dochodzonego roszczenia nie ma istotnego znaczenia, gdyż w zasadzie w każdej sprawie powód wnoszący pozew do sądu wychodzi z założenia, że jego roszczenie zasługuje na uwzględnienie. Sprawa niniejsza jest typową sprawą cywilną, nie ma charakteru precedensowego. W orzecznictwie sądowym dotyczącym problematyki wpływu charakteru roszczenia na sposób rozstrzygnięcia o kosztach procesu, konsekwentnie akcentuje się, że nie można przerzucać na drugą stronę procesu ryzyka związanego z błędną oceną przez powoda swego roszczenia. Nawet zatem w tego rodzaju sprawie, jak przedmiotowa sprawa, gdy strona występuje z chybionym żądaniem, to musi liczyć się z tym, że w razie jego nieuwzględnienia zostanie obciążona obowiązkiem zwrotu stronie przeciwnej kosztów procesu. Szczególnie winna rozważyć zasadność swojego roszczenia, gdy od momentu wniesienia pozwu korzysta z profesjonalnej pomocy prawnej.

Jak wskazano również wyżej sama zła sytuacja majątkowa strony nie uzasadnia odstąpienia od ogólnych zasad rozliczenia kosztów procesu.

Dodatkowo należy zauważyć, że na etapie postępowania odwoławczego, należy przyjmować, że ewentualne przekonanie strony pozwanej o słuszności swojego stanowiska uległo znacznemu osłabieniu. W tym momencie strona musi już bardzo realnie liczyć się z perspektywą poniesienia kosztów postępowania należnych przeciwnikowi. Biorąc zaś pod uwagę przebieg postępowania, uzasadnienie wyroku sądu pierwszej instancji i kształt apelacji, Sąd Okręgowy nie doszukał się obiektywnie usprawiedliwionych podstaw do przyjęcia, że okoliczności sprawy mogły utrwać powoda w przekonaniu o celowości dalszego prowadzenia sprawy, co oczywiście generowało też dalsze koszty procesu.

Zasądzona z tego tytułu suma 2.700 złotych ustalona została w oparciu o przepisy § 2 pkt 6 w związku z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie z dnia 22 października 2015 r. (Dz.U.2015.1800 ze zm.).

Biorąc pod uwagę stopień zawilości sprawy oraz nakład pracy pełnomocnika pozwanej i jej wkład pracy w przyczynienie się do wyjaśnienia i rozstrzygnięcia sprawy, a w szczególności fakt, iż postępowanie apelacyjne zakończyło się na pierwszym merytorycznym terminie rozprawy, zaś w jego toku nie było prowadzone postępowanie dowodowe, brak było podstaw do ustalenia wysokości wynagrodzenia pełnomocnika powoda w wysokości innej niż minimalne, przewidziane przepisami wyżej wskazanego rozporządzenia.